

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Tomasz Artymiuk (sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Andrzeja Golca
w sprawie **S.S.**

w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 18 grudnia 2025 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego

od postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 25 września 2024 r., sygn. akt II AKz 632/24

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 3 września 2024 r., sygn. akt III K 115/24,

1. oddala kasację;

2. obciąża Skarb Państwa kosztami postępowania kasacyjnego;

Tomasz Artymiuk Dariusz Świecki Andrzej Stępka

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3 września 2024 r., sygn. akt III K 115/24, Sąd Okręgowy we Wrocławiu na podstawie art. 19 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r., nr 63, poz. 425 ze zm.) w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. umorzył postępowanie lustracyjne wobec S. S..

Postanowienie powyższe zaskarżył prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego we Wrocławiu zarzucając w zażaleniu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść postanowienie, a to art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. i art. 22 k.p.k., poprzez błędną wykładnię tych przepisów i pominięcie ich wzajemnego powiązania, a w następstwie przyjęcie, że schorzenia stwierdzone u osoby lustrowanej stanowią inną okoliczność wyłączającą ściganie, co skutkowało nieprawidłowym zastosowaniem tych przepisów w zaistniałej sytuacji procesowej, to jest bezzasadnym umorzeniem postępowania lustracyjnego.

W oparciu o tak sformułowany zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do kontynuowania czynności w warunkach przepisu art. 22 k.p.k.

Po rozpoznaniu zażalenia Sąd Apelacyjny we Wrocławiu postanowieniem z dnia 25 września 2024 r., sygn. akt II AKz 632/24, zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Kasację od postanowienia Sądu odwoławczego, na niekorzyść lustrowanego, wniósł w dniu 15 kwietnia 2025 r. Prokurator Generalny. Zarzucił w niej „rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. oraz art. 22 § 1 k.p.k. w związku z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na tym, iż Sąd Apelacyjny we Wrocławiu orzekając o utrzymaniu w mocy postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 3 września 2024 roku o sygnaturze III K 115/24, na podstawie którego umorzono postępowanie w sprawie S. S. wobec stwierdzenia innej okoliczności wyłączającej ściganie określonej w art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. w sposób nieprawidłowy zastosował wyżej wymienione przepisy poprzez przyjęcie błędnego poglądu prawnego wyrażonego przez Sąd *a quo*, polegającego na uznaniu, że inną okolicznością wyłączającą ściganie, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. może być nierokujący nadziei stan zdrowia oskarżonego, który nie tylko czasowo uniemożliwia prowadzenie postępowania, lecz wręcz wyklucza możliwość prowadzenia postępowania w przyszłości, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów nakazuje przyjąć, że przeszkoda taka stanowi wyłącznie przesłankę zawieszenia postępowania lustracyjnego na podstawie art. 22 § 1 k.p.k.,

czego następstwem było niezasadne utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia”.

W związku z tym zarzutem skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz utrzymanego nim w mocy orzeczenia Sądu Okręgowego we Wrocławiu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońca lustrowanego S. S. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego na uwzględnienie nie zasługiwała.

Przypomnieć na wstępie należy, że kasacja, również podmiotów wymienionych w art. 521 § 1 k.p.k., jeżeli nie podnosi uchybienia mającego postać bezzwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 k.p.k., może być oparta wyłącznie na zarzucie naruszenia prawa i to naruszenia o charakterze rażącym oraz mającym istotny (podkreślenia SN) wpływ na treść orzeczenia.

W niniejszej sprawie autor kasacji wskazanych wyżej przesłanek warunkujących skuteczność kasacji nie wykazał.

Podjęta w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji decyzja procesowa o umorzeniu postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., podtrzymana przez Sąd odwoławczy po rozpoznaniu zażalenia prokuratora, była następstwem wydanej w toku postępowania jurysdykcyjnego opinii biegłego lekarza medycyny sądowej.

Biegły M. B., powołany postanowieniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 1 lipca 2024 r. (k. 219 *verte*), celem ustalenia – na podstawie załączonej dokumentacji lekarskiej – czy lustrowany S. S. jest w stanie świadomie brać udział w toczącym się postępowaniu lustracyjnym i świadomie odtwarzać spostrzeżenia z przeszłości oraz czy stwierdzony stan zdrowia może ulec poprawie, czy też dalszej degradacji, w wydanej w dniu 6 lipca 2024 r. opinii sądowo – lekarskiej uznał, że stwierdzone u lustrowanego schorzenia: półpasiec skóry głowy (w zakresie gałki ocznej lewej), ostre organiczne zaburzenia świadomości-jakościowe i zespół piramidowy obustronny w trakcie leczenia szpitalnego – skutecznie leczony, zaburzenia elektrolitowe, stan po zawale serca i stentowanie w 1999 r., organiczne zaburzenia nastroju, w ostatnich dwóch tygodniach konieczność leżenia z uwagi na

gorsze samopoczucie w pozycji siedzącej – osłabienie, osłabienie po przebytych pólpaściu, łagodne zaburzenia poznawcze, zmiany zwyrodnieniowe na krawędzi trzonów kręgów, zanik kostny, złamanie trzonu Th 12, niewielki zanik korowo-podkorowy mózgu, poszerzenie aorty wstępującej, mocno nasilone zmiany miażdżycowe, rozrost gruczołu krokowego, nadczynność tarczycy (tyreotoksykoza), zaburzenia metabolizmu lipoprotein i inne lipidemie, zaćma starcza, wodniak jądra i powrózka nasiennej oraz stan po złamaniu żeber 7,8 i 9, pozwalają na przyjęcie, iż w prezentowanym stanie zdrowia 90 letni S. S. nie jest w stanie w pełni świadomie brać udział w toczącym się postępowaniu lustracyjnym i świadomie odtwarzać spostrzeżenia z przeszłości, a uwzględniając opisywany w dokumentacji lekarskiej stan zdrowia pacjenta oraz jego wiek należy przyjąć, iż brak jest medycznie uzasadnionych podstaw do przyjęcia, aby ten stan mógł ulec poprawie. Podsumowując biegły stwierdził więc, że naturalne procesy starzenia się organizmu ludzkiego będą wraz z upływem czasu powodować pogłębianie się opisanych u niego dolegliwości, co spowoduje, iż w terminie późniejszym jego zdolność do udziału w postępowaniu lustracyjnym a także w innych czynnościach życiowych będą mniejsze niż obecnie.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, mając na uwadze wskazaną wyżej opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej ustalił, że stwierdzony stan zdrowia lustrowanego nie tylko uniemożliwia mu udział w toczącym się postępowaniu, lecz również wyklucza prowadzenie wobec niego postępowania w przyszłości, gdyż dolegliwości stwierdzone u S. S. – uwzględniając jego wiek – będą się jedynie pogłębiać.

Zauważył przy tym, odwołując się do piśmiennictwa prawniczego, że wprawdzie w pojęciu „innych okoliczności wyłączających ściganie”, o których mowa w art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., mieszczą się przeszkody natury prawnej, a nie faktycznej i w związku z tym choroba psychiczna lub inna ciężka choroba oskarżonego, niezależnie od tego czy ma charakter trwały czy przemijający, stanowi podstawę do zawieszenia postępowania na podstawie art. 22 § 1 k.p.k., odnotował wszelako, że w doktrynie wyartykułowano też pogląd, zgodnie z którym stan zdrowia oskarżonego, który nie tylko czasowo uniemożliwia prowadzenie postępowania (co mogłoby skutkować zastosowaniem art. 22 § 1 k.p.k.), lecz wręcz wyklucza w

sposób nierokujący na poprawę możliwość prowadzenia postępowania, może stanowić „inną okoliczność wyłączającą ściganie”, wskazując, że tego rodzaju interpretacji przepisu art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. nie wykluczył też w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy (zob. postanowienie z dnia 19 października 2021 r., II KK 430/21). Dokonując wykładni art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. i dzieląc ten drugi z zaprezentowanych wyżej poglądów odwołał się przy tym sąd *meriti* do reguł wykładni językowej oraz systemowej.

We wniesionym przez prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego zażaleniu skarżący, uzasadniając podniesiony zarzut obrazy prawa procesowego podkreślił, że inną okolicznością wyłączającą ściganie w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. są wyłącznie przeszkody natury prawnej a nie faktycznej.

Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 1979 r., II KR 92/, OSNPG 1979, z. 11, poz. 156 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2016 r., II KK 313/15, OSNKW 2016, z. 7, poz. 44 oraz postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 lipca 2009 r., sygn. akt II AKz 417/09) wywiódł, że taki właśnie charakter faktyczny nie zaś prawny mają choroby lustrowanego, niezależnie od tego czy są to schorzenia przemijające, czy też trwałe. W piśmie wniesionym już po upływie terminu do złożenia środka odwoławczego wskazał dodatkowo na argumentację zawartą w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2022 r., V KK 253/22, wywodząc, że jeżeli w art. 22 § 1 k.p.k. wymienione są poważne stany chorobowe uniemożliwiające toczenie się procesu i wśród nich znajdują się przypadki najgroźniejsze, a więc i choroby śmiertelne, skutkujące zawieszeniem postępowania, to nie mogą być one siłą rzeczy równocześnie przyczyną wyłączającą proces, czyli ujemną przesłanką procesową, prowadzącą do umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. ponieważ oznaczałoby to nieracjonalność ustawodawcy, który tę samą okoliczność – w zależności od dowolnego uznania organu procesowego – raz pozwalałby traktować jako przyczynę zawieszenia postępowania, a innym razem jako powód umorzenia postępowania. Zauważył, że stanowisko zażalenia wspiera też argumentacja zawarta w uzasadnieniu postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 lipca 2022 r., sygn. akt II AKz 411/22.

Odnosząc się do zarzutu zażalenia Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zauważając zarówno pogląd wyrażony przez sąd *meriti*, jak i argumentację skarżącego oraz to, że każde z tych stanowisk znajduje wsparcie w powołanym przez Sąd drugiej instancji piśmiennictwie oraz w orzecznictwie, skonstatował, iż nie można czynić sądowi *a quo* zarzutu obrazy prawa procesowego poprzez błędną wykładnię przepisów art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. i art. 22 § 1 k.p.k., skoro Sąd ten wymienione przepisy zinterpretował w sposób przyjęty w dogmatyce prawa karnego procesowego i orzecznictwie Sądu Najwyższego, dając temu wyraz w obszernym uzasadnieniu.

Tego stanowiska podlegająca obecnemu rozpoznaniu kasacja nie podważyła.

Wniesiony przez Prokuratora Generalnego nadzwyczajny środek zaskarżenia skupił się na przedstawieniu wykładni wymienionych wyżej przepisów z użyciem argumentacji mającej swoje odzwierciedlenie w dwóch orzeczeniach Sądu Najwyższego: postanowieniu z dnia 31 marca 2016 r., II KK 313/15 oraz wyroku z dnia 29 września 2022 r., V KK 253/22. Nadto poddano krytyce stanowisko w tym przedmiocie wyrażone w piśmiennictwie podnosząc, że zarówno T. Grzegorzczak (Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1-467, Tom I, Warszawa 2014 r., s. 152-153), A. Sakowicz (Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2023, s. 128) oraz D. Świecki (Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom I, Warszawa 2024 r., s. 138) podjęli jedynie próbę zasygnalizowania pewnej możliwości interpretacyjnej, zresztą w sposób niekonsekwentny. W szczególności – zdaniem autora kasacji – nie można zrównywać procesowej przesłanki prowadzenia postępowania karnego z warunkami odpowiedzialności sprawcy za czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę, popełniony w konkretnym czasie w zamiarze obejmującym skutki tego czynu, a to w kontekście posłużenia się w jednym z komentarzy argumentem zrównującym wpływ zmiany wiedzy medycznej na możliwość „uleczenia choroby” z wpływem zmiany tej wiedzy na odpowiedzialność sprawcy czynu z art. 156 k.k. oraz przyjęcie możliwości umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. zakładające stałość i niezmienność wiedzy medycznej.

Poglądy wyrażane przez przedstawicieli doktryny dyskredytuje też, w ocenie

skarżącego, brak możliwości dokonywania przez organ prowadzący postępowanie kontroli stanu zdrowia oskarżonego lub stanu wiedzy po umorzeniu postępowania.

Błędem ze strony tak Sądu odwoławczego, podobnie zresztą jak Sądu pierwszej instancji, było – jak to stwierdzono w uzasadnieniu kasacji – niepodjęcie rzeczowego dyskursu z argumentami przedstawionymi w powołanych wyżej orzeczeniach Sądu Najwyższego, a więc w postanowieniu w sprawie II KK 313/15 oraz w wyroku w sprawie V KK 253/22.

Taki sposób zredagowania kasacji wskazuje, w ocenie Sądu Najwyższego w tym składzie, że jej autor przeoczył przedmiot postępowania kasacyjnego jakim jest kontrola orzeczenia Sądu odwoławczego. Wprawdzie w *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia wskazano na naruszenie przez sąd *ad quem* regulacji art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., trudno wszelako w uzasadnieniu kasacji doszukać się argumentacji wspierającej tego rodzaju zarzut.

Co więcej, analiza pisemnych motywów zaskarżonego postanowienia nie pozostawia wątpliwości, że podniesiony w zażaleniu prokuratora zarzut został rozpoznany, nie może być więc mowy o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k.

Wывód autora kasacji wprost natomiast wskazuje, że jego zdaniem sąd *ad quem* wniesiony w sprawie zwykły środek odwoławczy rozpoznał nierzetelnie, a tym samym uchybił normie zawartej w art. 457 § 3 k.p.k., ponieważ nie uwzględnił dominującego w orzecznictwie poglądu związanego z interpretacją art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. i art. 22 § 1 k.p.k.

O ile zgodzić należy się ze skarżącym, że rzeczywiście tak w orzecznictwie sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego, powołanego w uzasadnieniu kasacji wiodący jest pogląd, że „inną okolicznością wyłączającą ściganie” w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. są tylko przeszkody prawne spoza katalogu zamieszczonego w art. 17 § 1 pkt. 1 – 10 k.p.k., to jednocześnie skonstatować należy, na co zwróciły uwagę w tej sprawie sądy obu instancji, iż nie jest to jednak pogląd wyłączny (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2021 r., II KK 430/21 i z dnia 17 sierpnia 2023 r., V KZ 27/23). Jak to trafnie wywiódł Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 grudnia 2016 r., IV KK 192/16, „przyjęcie przez sąd jednego z konkurencyjnych, ale teoretycznie możliwych, rezultatów wykładni nie oznacza z reguły rażącego naruszenia prawa, które mogłoby stanowić

podstawę uwzględnienia kasacji (art. 523 § 1 k.k.).”.

Zasadnie wskazano chociażby w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2015 r., V KK 194/15, że ustawa wprowadzie nie wyjaśnia co należy rozumieć pod pojęciem "rażącego naruszenia prawa", niemniej nie budzi wątpliwości, że chodzi tu o rozstrzygnięcie sprawy w sposób oczywisty i bezsprzeczny wbrew treści normy prawnej, której wykładnia jednoznacznie pozwala przyjąć określony sposób rozwiązania sprawy, nie dając podstaw do zaakceptowania innych alternatywnych stanowisk. W przypadku zaistnienia uzasadnionej możliwości rozbieżnego zinterpretowania takiej normy, nie może być mowy o rażącym naruszeniu prawa. Rażące naruszenie prawa wystąpić może jedynie w przypadku, gdy organ stosujący to prawo dokona wykładni ewidentnie błędnej. W przypadku uzasadnionych różnic interpretacyjnych nie sposób uznać, że obraza prawa, jeżeli w ogóle wystąpiła, osiągnęła stopień określany jako rażący.

Tego rodzaju sytuacja procesowa wystąpiła na gruncie sprawy lustracyjnej S. . Zawarty w uzasadnieniu postanowienia z dnia 25 września 2024 r., sygn. akt II AKz 632/24, wywód Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w sposób jednoznaczny przekonuje, że odnosząc się do zarzutu zażalenia Sąd ten słusznie zauważył, iż prezentowana jest w nim jedna z alternatywnych interpretacji art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., wprowadzie dominująca, lecz nie wyłączna, a skoro sąd *meriti* opierając się na poglądzie mniejszościowym dokonał samodzielnej wykładni tego przepisu, której to wykładni nie można uznać za ewidentnie błędną, to nie może też być mowy o wystąpieniu obrazy będącej podstawą orzeczenia regulacji prawa procesowego i to mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia.

Postępując w ten dopuszczalny przecież sposób Sąd odwoławczy uczynił zadość wymaganiom art. 457 § 3 k.p.k., stosowanego w przypadku postanowień odpowiednio, podając, czym kierował się wydając swoje orzeczenia i z jakiego powodu zarzuty i wnioski zwykłego środka odwoławczego uznał za niezasadne.

W tym stanie rzeczy brak podstaw do przyjęcia, aby na etapie postępowania odwoławczego doszło do naruszenia prawa związanego ze sposobem przeprowadzenia kontroli instancyjnej, a w szczególności, że aby było to naruszenie o natężeniu wymaganym treścią art. 523 § 1 k.p.k., a więc rażące.

Nie zawiera również kasacja argumentacji pozwalającej na przyjęcie

wystąpienia drugiej – poza rażącym naruszeniem prawa – przesłanki warunkującej skuteczność tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, a więc wykazania wpływu i to o charakterze istotnym, na treść poddanego kontroli kasacyjnej orzeczenia. Za spełniającą powyższy warunek trudno bowiem uznać samą możliwość wydania – w oparciu o wykładnię dokonaną przez skarżącego – decyzji o zawieszeniu postępowania w oparciu o przepis art. 22 § 1 k.p.k. Istotność wpływu naruszenia prawa oceniać należy na gruncie konkretnego stanu faktycznego, a nie w sposób abstrakcyjny. Tymczasem tak właśnie postąpił autor kasacji, który kwestionując stanowiska komentatorów, podniósł m.in. brak możliwości – w wypadku umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. – kontroli stanu zdrowia oskarżonego (tu: lustrowanego) lub stanu wiedzy medycznej po umorzeniu postępowania.

O ile z powyższym wywodem można byłoby zgodzić się w odniesieniu do długotrwałej choroby nawet określanej na chwilę orzekania jako nieuleczalna lub śmiertelna, to w tym konkretnym przypadku takie twierdzenie jest niewystarczające.

Rozwój wiedzy medycznej bez wątpienia ma charakter dynamiczny i choroby, które na dany moment traktowane są jako nieuleczalne, a nawet śmiertelne, mogłyby w przyszłości, w miarę postępów nauki, skutkować poprawą stanu zdrowia lustrowanego na tyle, aby w wypadku zawieszenia postępowania w oparciu o przepis art. 22 § 1 k.p.k. doprowadzić do jego podjęcia. Rzecz wszelako w tym, że w tej konkretnej sprawie stan zdrowia S. S. uwarunkowany jest nie tylko schorzeniami somatycznymi, które już na datę opiniowania przez biegłego wykluczały jego świadomy udział w postępowaniu lustracyjnym, lecz również jego wiekiem, a naturalnych procesów starzenia, niezależnie od stanu wiedzy medycznej – co jest faktem oczywistym – nie da się zatrzymać ani tym bardziej odwrócić. Zbędne w związku z tym byłoby monitorowanie stanu zdrowia lustrowanego, skoro, jak to wynika z opinii biegłego, naturalne procesy starzenia się organizmu ludzkiego będą z upływem czasu powodować pogłębianie się opisanych u niego dolegliwości, co spowoduje, że w terminie późniejszym jego zdolność do udziału w postępowaniu lustracyjnym, a także w innych czynnościach życiowych, będzie mniejsza niż obecnie.

Oznacza to, że nie istnieje obiektywna możliwość przeprowadzenia

kiedykolwiek postępowania lustracyjnego w odniesieniu do osoby S. S. , a tym samym brak podstaw do zawieszenia postępowania w tym przedmiocie, które nigdy nie zostanie podjęte.

Przypomnieć przy tym należy, że instytucja uregulowana w art. 22 § 1 k.p.k. z samej istoty zakłada swoją czasowość. Niezależnie bowiem od interpretacji pojęcia „innej ciężkiej choroby”, na czym skupił się autor kasacji, zakłada ona, że przeszkoda uniemożliwiająca prowadzenie postępowania powoduje zawieszenie tego postępowania na czas trwania tej przeszkody (podkreślenie SN).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą kasację nie kwestionuje przy tym poglądu wyrażonego w postanowieniu innego swojego składu z dnia 31 marca 2016 r., II KK 313/15, powtórnego następnie w wyroku z dnia 29 września 2022 r., V KK 253/22, że: „skoro w obrębie pojęć z art. 22 § 1 k.p.k. określających stan zdrowia oskarżonego ustawodawca nie wprowadził rozróżnień na choroby o mniejszym czy większym natężeniu (według takich czy innych kryteriów), to rozróżnień takich – *lege non distinguente* – nie wolno wprowadzać interpretatorowi. W konsekwencji: jeśli w art. 22 § 1 k.p.k. wymienione są poważne stany chorobowe uniemożliwiające toczenie się procesu i wśród nich znajdują się przypadki najgroźniejsze, a więc i choroby śmiertelne, skutkujące zawieszeniem postępowania, to nie mogą być one siłą rzeczy równocześnie przyczyną wyłączającą proces, czyli ujemną przesłanką procesową prowadzącą do umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k.”. Nie oznacza to jednak, że nie mogą zaistnieć sytuacje, które z samej swojej istoty zaprzeczałyby sensowi zastosowania instytucji zawieszenia postępowania, a to z uwagi na oczywiste ustalenie, iż postępowanie nigdy w *in concreto* nie zostanie podjęte. O ile takiego ustalenia nie da się poczynić w wypadku chorób trwałych, nieuleczalnych czy nawet śmiertelnych, gdyż rozwój wiedzy medycznej zawsze może ocenę charakteru danej choroby zmienić, to nie jest możliwe odwrócenie naturalnych procesów starzenia się organizmu człowieka, które to zjawisko bez wątpienia traktować należy jako aksjomat. Zawieszenie w takim wypadku postępowania nie służy niczemu innemu jak utrzymywaniu podsądnego, w tym wypadku osoby lustrowanej, w stanie ciągłego oskarżenia, a przeprowadzanie ewentualnych kolejnych badań stanu zdrowia takiej osoby pozbawione jest jakichkolwiek racjonalnych podstaw.

W takiej sytuacji, ocenianej przez pryzmat konkretnej sprawy, umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. a nie zawieszenie postępowania w oparciu o przepis art. 22 § 1 k.p.k., nie ma żadnego znaczenia, gdyż postępowanie nawet zawieszone – co jest oczywiste, już na moment podejmowania przez organ postępowania swojej decyzji – nigdy nie zostałoby i nie zostanie podjęte.

Mając na uwadze powyższe, i to niezależnie od ewentualnego podzielenia zarzutu rażącego naruszenia prawa, czego Sąd Najwyższy w tej sprawie, jak to wskazano wyżej, nie stwierdził, brak podstaw do uznania, aby hipotetyczne naruszenie prawa miało istotny wpływ na treść postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu.

W rezultacie kasację Prokuratora Generalnego, wniesioną na niekorzyść lustrowanego S. S. należało oddalić, obciążając kosztami postępowania kasacyjnego Skarb Państwa (art. 638 k.p.k.).

[J.J.]

[r.g.]

Tomasz Artymiuk Dariusz Świecki Andrzej Stępka